



**Sz. Pan Dyrektor
mgr inż. Andrzej Nowak
Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych
w Białymstoku**

Szanowny Panie Dyrektorze,

W odpowiedzi na pismo DG.720.16.2019 z 2. kwietnia br. chciałbym podać dodatkowe uwagi dotyczące bezpieczeństwa pożarowego i publicznego, które nie padły, bądź nie zostały dostatecznie wyraźnie wyartykułowane na spotkaniu w Białowieży.

1. W przypadku okrzesywanych gałęzi z drzew ściętych w pobliżu dróg postuluje, aby nie wnosić je w głąb drzewostanu i gromadzić na wałach (to nagromadzenie wrażliwego „paliwa”), ale donosić do drogi i zrębkować. Zrębki najlepiej byłoby wywieźć z lasu w tych przypadkach, w których ich pozostawienie psułoby estetykę otoczenia.
2. W przypadku zapewnienia bezpieczeństwa w pobliżu ważniejszych dróg i szlaków drzewa należałoby obalać lub odstrzeliwać na pewnej wysokości (metody są znane w literaturze i sprawdzone w praktyce w innych krajach UE), aby zapewnić organizmom saproksylicznym zróżnicowane warunki rozwojowe oraz nie pogarszać walorów estetycznych lasu. Jeżeli ścinać, to na wysokości około 1 m, następnie wykonać ukośne cięcie czoła takiego wysokiego pniaka tak, aby rżaz nie był widoczny od strony drogi lub szlaku. Czoło pniaka oraz kłody należałoby jeszcze postrzępić pilarką, aby całość imitowała naturalny złom.
3. Pomiar zagrożenia pożarowego powinien być dokonywany na terenie Puszczy Białowieskiej, a nie w odległości 30-80 km, jak jest obecnie (Szczygieł i in. 2016).
4. Należałoby zbudować w pobliżu Puszczy lądowisko operacyjne dla samolotów gaśniczych z Bazy Lotniczej w Białymstoku, aby spełnić wymagany warunek bezpieczeństwa – nie przekraczający 20 min. czas dolotu do pożaru.
5. Należałoby zwrócić większą uwagę na potencjalne zagrożenie pożarowe i publiczne ze strony substancji przewożonych w pociągach z Białorusi oraz magazynowanych na stacjach przeładunkowych w Plancie, okolicach wsi Zwodzieckie i Siemianówki. Postuluje, aby LP wspólnie z Państwową Strażą Pożarną zwróciły się o informacje do przewoźników i właścicieli magazynów o udostępnienie informacji dotyczących listy, terminów i ilości przewożonych niebezpiecznych lub palnych substancji (np. czy jest wśród nich chlor?). Następnie na tej podstawie oceniły ryzyko i poczyniły odpowiednie kroki, by je zminimalizować.

Z poważaniem,


prof. dr hab. Jerzy M. Gutowski